



Listy Nennoliny¹

Posłuchaj, mamusiu, wydaje mi się, że dusza podobna jest do jabłka. W środku jabłka znajdują się te małe czarne pesteczki, czyli nasiona, a łupince nasion jest takie białe coś... Wyobraź sobie, że to właśnie jest łaska Boga...

Wiesz kochany Jezu, że bardzo podoba mi się w szkole?... Chodziłabym tam nawet w nocy! Podoba mi się, ponieważ opowiadają tam o Tobie, ale też dlatego, że uczą mnie też katechizmu, żeby przygotować mnie do pierwszej Komunii! Moc pozdrowień i ucałowania od Twojej drogiej Antonietty (X 1936r.).

Kochany Jezu Eucharystyczny, mam nadzieję, że już niedługo będę mogła przyjąć Cię w Komunii św. I chciałaby Cię przyjąć z rąk Mamusi, ponieważ przyjmując Cię z rąk Mamusi byłabym bardziej godna Cię przyjąć (X 1936).

Kochany Jezu Eucharystyczny, bardzo Cię Kocham, ale dzisiaj skłamałam i chciałbym Cię prosić o przebaczenie i proszę Cie o to z całego serca, ponieważ odczuwam wielki ból. Kochany Jezu, kto wie kiedy nadejdą święte! Czekam na nie z całego serca aby przyjąć Komunię św. (XI-XII 1936).

Najukochańszy Boże Ojcze, jestem bardzo szczęśliwa, że Twój Syn Jezus przyjdzie do mojego serca i chcę nappełnić je światłem i kwiatami, aby zastał je piękniejsze! [...] Kochany Boże Ojcze spraw, aby grzesznicy się nawrócili tysiącami. Kochany Boże Ojcze!... Ojcze!... Ojcze!... Będę zawsze powtarzać to imię, bo jest bardzo piękne [...]. Kochany Boże Ojcze powiedz Jezusowi, że jestem bardzo szczęśliwa że Go przyjmę i powiedz Mu jeszcze, że kiedy do Niego napiszę zobaczy we wszystkich liścikach, że Go pragnę (XI-XII 1936 r.).

Kochany Boże Ojcze!... Wiem, że Twój Syn Jezus wiele cierpiał, ale powiedz Mu, że ja żeby odkupić nasze liczne grzechy, złożę dużo ofiar (XI-XII 1936r.).

Kochany Jezu jestem bardzo szczęśliwa i bardzo pragnę żebyś przyszedł do mojego serca i złożę Ci wiele ofiar żebyś był bardziej zadowolony i żeby moje serce było bliżej Ciebie, w św. Tabernakulum i chcę być zawsze Twoją lampką, nie zawsze będę stała blisko Ciebie, ale zawsze będę blisko myślami i chciałabym być Twoim kwiatuszkiem, który pachnie przy św. Tabernakulum (XI-XII 1936 r.).

Kochany Jezu powiedz Bogu Ojcu, że bardzo się cieszę, że natchnął mnie abym przyjęła pierwszą Komunię w dzień Bożego Narodzenia ponieważ to jest dokładnie dzień, kiedy narodził się na ziemi Jezus, aby nas zbawić i umrzeć na krzyżu (XI-XII 1936 r.).

Kochany Jezu Eucharystyczny. Bardzo Cię Kocham. Kochany Jezu kiedy przyjdiesz do mojego serca w św. Eucharystii włóż Twoją łaskę do szafki mojej duszy zrobionej z ofiar i pozostaw ją tam aż kiedy przyjdiesz po raz ostatni do mojego serca i wtedy Twoja łaska sprawi że kiedy umrę Twoja łaska uniesie moją duszę do rajy gdzie się widzi Ciebie i Twojego Ojca i Ducha Świętego i kochaną Mamusię i będę chciała się tam radować (30 XII 1936 r.).

Kochany Jezu ukrzyżowany. Bardzo Cię Kocham i bardzo miłuję. Chcę pozostać z Tobą na Kalwarii i cierpieć z radością, ponieważ wiem, że jestem na Kalwarii. Kochany Jezu, dziękuję Ci że zesłałeś mi tę chorobę, ponieważ jest środkiem dotarcia do rajy. Kochany Jezu powiedz Bogu Ojcu, że też Go Kocham. Kochany Jezu chcę być Twoją lampką i Twoją lilią kochany Jezu. Kochany Jezu daj mi siłę aby znieść bóle które Ci ofiaruję za grzeszników. Kochany Jezu powiedz Duchowi Świętemu żeby mnie oświecił miłością i nappełnił swoimi siedmioma darami. Kochany Jezu powiedz mamusi, że bardzo Ją Kocham i chcę pozostać razem z Nią na Kalwarii ponieważ chcę być Twoją ofiarą miłości kochany Jezu (2 VI 1937 r.).

¹ Maria Meo, Nennolina sześćioletnia mistyczka. Świadectwo matki, eSPe, Kraków 2012